NOWOŚCI, TENIS ZAWODNICZY

Kawa w ćwierćfinale BNP Paribas Poland Open

admin · 22 lipca, 2021



Bardzo dobry mecz Katarzyny Kawy i zwycięstwo nad najwyższej rozstawioną w turnieju Rumunką Iriną-Camelią Begu dało Polce przepustkę do ćwierćfinału turnieju BNP Paribas Poland Open rozgrywanego na kortach Arki w Gdyni.

Katarzyna Kawa zajmuje 143. pozycję na liście klasyfikacyjnej WTA, a Rumunka 81. Tej różnicy miejsc w rankingu WTA w czwartkowe popołudnie nie było widać. Wręcz przeciwnie to Polka wyglądała na bardziej doświadczoną i oponowaną tenisistkę. Kawa pokonała Begu 6:2, 6:4. A warto przypomnieć, że w tym roku na Wimbledonie Rumunka pokonała Petrę Martić i przegrała dopiero z Igą Świątek. Z kolei na Roland

Garros była o krok od wyrwania seta Serenie Williams.

W ćwierćfinale Kawa zmierzy się z Kateryną Kozłową. W meczu drugiej rundy Ukrainka wyraźnie przegrała pierwszą partię z Białorusinką Alaksandrą Sasnowicz, za to w dwóch kolejnych poradziła sobie znacznie wygrywając 2:6, 6:4, 6:3. Mecz Kawy z Kozłową rozpocznie się w piątek nie przed 15. Pierwsze pojedynki od godz. 11.

Katarzyna Kawa wzięła udział po meczu w konferencji online:



– Moja pewność siebie rośnie z każdym wygranym meczem. Gram coraz lepiej i zarówno moje ciało, jak i głowa to wytrzymują. Cieszę się, że idę do przodu. Jutro zagram kolejny mecz.

– Widziałam, że gdy oddaję inicjatywę, przegrywam punkty. Cały czas zmuszałam siebie do przejmowania inicjatywy i grania ofensywnego. Miałam narzędzia i średnia punktów wygrywanych była większa właśnie przy grze ofensywnej niż defensywnej. Cieszę się, że to zadziałało do końca.

– Nie wiem, czy w ogóle jest jakikolwiek tenisista, który byłby w pełni zadowolony z tego, co pokazał nawet po wygranym meczu. Ja tak mam. Ale jeśli chodzi o całokształt, jestem bardzo zadowolona.

– Czuję energię od polskich kibiców. Mimo iż ciężko narysować drogę tej energii, ona mnie niesie i w żadnym momencie nie pozwala mi się poddać. Jeśli publiczność we mnie wierzy, to ja sama jeszcze bardziej w siebie wierzę. Dawno nie grałam przed polską publicznością, jest to wspaniałe uczucie i dużo dla mnie znaczy. Mam wsparcie kibiców, mojej rodziny, trenera, nawet moja babcia przyjechała do Gdyni aż z Krynicy Zdroju. Cieszę się, że mogą tu być i ze mną to przeżywać.

Fot. Andrzej Szkocki

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/kawa-w-cwiercfinale-bnp-paribas-poland-open/